

SŁAWOMIR PIECHOTA

Doktor Honoris Causa
Akademii Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków
we Wrocławiu

Wrocław 2022

Tłumaczenie łacińskie
Jakub Pigoń

Zdjęcia
Henryk Nawara, Andrzej Nowak
zbiory Sławomira Piechoty, Anny Marchewki, Piotra Błędowskiego

Korekta
Beata Irzykowska



AKADEMIA
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW
WE WROCŁAWIU

© Copyright by Akademia Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu 2022
51-612 Wrocław, al. I.J. Paderewskiego 35
tel. +4771/3473101
rektor@awf.wroc.pl



Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu
wydawnictwo@awf.wroc.pl

ISBN 978-83-64354-77-9

Uchwała nr 41/2022
Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
z dnia 21 września 2022 roku

w sprawie: nadania Panu Sławomirowi Piechocie
tytułu doktora honoris causa
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

na podstawie art. 28 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.
Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (j.t. Dz. U. z 2022 r. poz. 574
z późn. zm.) i § 10 ust. 7 Statutu Akademii Wychowania Fizycznego
we Wrocławiu

Senat podjął następującą uchwałę:

§ 1

Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu nadaje
Panu Sławomirowi Piechocie tytuł doktora honoris causa
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Rektorowi
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Przewodniczący Senatu
Akademii Wychowania Fizycznego
we Wrocławiu


prof. dr hab. Andrzej Rokita





Oratio





PRZEMÓWIENIE
JM Rektora
Akademii Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu
prof. dra hab. Andrzeja Rokity

Szanowni Państwo!

Dzisiejszy dzień jest dla Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu wyjątkowy. Przemawiają za tym dwa wydarzenia. Jednym są obchody Święta Uczelni nawiązującego do urodzin pierwszego Rektora naszej Alma Mater profesora Andrzeja Klisieckiego, drugim – ceremonia nadania znakomitej Osobie tytułu doktora honoris causa naszej Szkoły.

Wysoki Senat AWF we Wrocławiu, kierując się ogromnymi osiągnięciami i działaniami na rzecz integracji osób z niepełnosprawnościami, wspieraniem sportu paraolimpijskiego, troską o rozwój kierunków kształcenia na Wydziale Fizjoterapii naszej Uczelni: terapii zajęciowej i fizjoterapii, a także wspaniałą osobowością Pana Sławomira Piechoty, podjął 21 września 2022 roku uchwałę nadającą Mu tytuł doktora honoris causa.

Dostojny Doktorze Honorowy!

W tym tak doniosłym dla nas wszystkich dniu w imieniu swoim i całego środowiska akademickiego naszej Uczelni witam Pana bardzo serdecznie i dziękuję za przyjęcie godności doktora honorowego Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu. Cieszę się, że mogę przywitać najbliższe Panu osoby, zwłaszcza małżonkę Panią Elżbietę, córkę Natalię i syna Wojciecha, a także rodzinę i przyjaciół.

Witam również z wielką radością recenzentów: Panią Profesor Annę Marchewkę i Pana Profesora Piotra Błędowskiego oraz laudatora Pana Profesora Marka Woźniewskiego.

Jest mi niezmiernie miło powitać też wszystkich Gości przybyłych na naszą uroczystość.

prof. dr hab. Andrzej Rokita



Sławomir Piechota – pomysłodawca projektu „Wrocław bez barier”





Diploma





Q. F. F. F. Q. S.
NOS

ANDREAS ROKITA

SCIENTIARUM AD CULTURAM PHYSICAM PERTINENTIU DOCTOR HABILITATUS
SCIENTIARUM MEDICARUM NEC NON AD SANITATEM SPECTANTIUM PROFESSOR
ACADEMIAE EDUCATIONIS PHYSICAE WRATISLAVIENSIS HOC TEMPORE RECTOR MAGNIFICUS

CHRISTOPHORUS MAĆKAŁA

SCIENTIARUM AD CULTURAM PHYSICAM PERTINENTIU DOCTOR HABILITATUS
SCIENTIARUM MEDICARUM NEC NON AD SANITATEM SPECTANTIUM PROFESSOR
COLLEGII STUDIIS MODERANDIS IN EADEM ACADEMIA CONDITI HOC TEMPORE PRAEPOSITUS

MARCUS WOŹNIEWSKI

SCIENTIARUM AD CULTURAM PHYSICAM PERTINENTIU PROFESSOR DOCTOR HABILITATUS
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN VIRUM CLARISSIMUM

SLAVOMIRUM PIECHOTA

CONSILIARIUM IURIDICUM UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS ALUMNUM
POPULI LEGATUM IN SUMMUM POLONIAE LEGISLATORUM COETUM QUINQUIES ELECTUM
CONSILII CUI RES WRATISLAVIENSIIUM MUNICIPALES SUNT CURAE QUONDAM PRAESIDEM

QUI HAUD MEDIOCREM LABOREM IMPENDIT UT OBICES ILLI
QUIBUSCUM ASSIDUE LUCTARENTUR HOMINES MENTE MEMBRISVE CAPTI
AUT OMNINO TOLLERENTUR AUT SALTEM DIMINUERENTUR
AUCTORQUE FUIT UT CONSILIUM AD ID DESTINATUM IN URBE NOSTRA SUSCIPERETUR
CUI „WRATISLAVIAE SINE OBSTACULIS” INDITUM EST NOMEN

QUI IN REBUS POLONORUM PUBLICIS STRENUE VERSATUS
PLURIMUM AD ID OPERAE CONTULIT
UT PACTUM QUOD NATIONES UNITAE DE HOMINUM NATURA IMPEDITORUM IURIBUS PROMULGAVISSENT
ETIAM IN CIVITATE NOSTRA RATUM FIERET

QUI ATHLETICAE PARALYMPICAE FAUTOREM SE PRAEBUIT

QUI CUM OPERAM ENIXE NAVARET NE HOMINES MENTIS CORPORISVE IMMINUTIONE
UTCUMQUE LABORANTES SEPARATI A CETERIS AGERENT
COMMUNIUQUE CUM EIS RERUM USU CARERENT
CONVENTUS CYCLICOS INSTITUIT PRIMUM TREBNICIAE MOX IN HAC ACADEMIA HABITOS
QUI POLONICE „FORUM INTEGRACYJNE” APPELLANTUR
ATQUE AD COMMERCIA INTER HOS ILLOSQUE CONTRAHENDA SPECTANT

QUI REBUS AC RATIONIBUS ACADEMIAE NOSTRAE PROSPICIENS
DUO PRAESERTIM STUDIORUM CURRICULA ERGOTHERAPIAM SCILICET ATQUE PHYSICOTHERAPIAM
PROVEHENDA IN HAC ALMA MATRE DILIGENTER CURAVIT

DECRETO AMPLISSIMI SENATUS ACADEMIAE EDUCATIONIS PHYSICAE WRATISLAVIENSIS

HONORIS CAUSA

DOCTORIS NOMEN ET HONORES, IURA ET PRIVILEGIA OMNIA CONTULIMUS

IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
ACADEMIAE SIGILLO SANCIENTAS CURAVIMUS

WRATISLAVIAE, DIE XXI MENSIS OCTOBRIS ANNO MMXXII

CHRISTOPHORUS MAĆKAŁA
COLLEGII H.T. PRAEPOSITUS

ANDREAS ROKITA
H.T. RECTOR

MARCUS WOŹNIEWSKI
PROMOTOR

Laudatio



LAUDACJA
z okazji nadania Panu Sławomirowi Piechocie
tytułu doktora honoris causa

opracowana przez prof. dra hab. Marka Woźniewskiego
na podstawie opinii recenzentów
prof. dr hab. Anny Marchewki
prof. dra hab. Piotra Błędowskiego

Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Magnificencje Rektorzy,
Czcigodny Doktorze Honoris Causa wraz z Rodziną i Przyjaciółmi,
Dostojni Goście,
Panie i Panowie,

Co rządzi życiem człowieka? Czy tylko ślepy los, czy mamy jednak wpływ na nasze życie? Przeznaczenie, przypadek, świadomy wybór? Co decyduje o naszej przyszłości? A może jest ona wypadkową różnych zdarzeń? Znamienne słowa wypowiedział w tej sprawie Stephen Hawking, genialny astrofizyk zmagający się przez ponad 50 lat z bardzo poważną niepełnosprawnością, która jednak nie wyeliminowała go z aktywnego życia: „Zauważyłem, że nawet ludzie, którzy twierdzą, że wszystko jest przeznaczeniem i niczego nie możemy zmienić, rozglądają się na boki, chcąc przejść przez ulicę”.

Jakże te pytania są aktualne w przypadku Pana Sławomira Piechoty. Nieszczęśliwym zrządzeniem losu od 12 roku życia porusza się On na wózku, jednak całe Jego życie nie jest już tylko kwestią przypadku, ale przede wszystkim starannie zaplanowanego przebiegu wydarzeń, dzięki któremu stał się prawnikiem, politykiem, posłem na Sejm oraz działaczem społecznym z oddaniem pracującym dla dobra ludzi nie-radzających sobie w trudnych sytuacjach. Aby podolać wszystkim postawionym sobie wyzwaniom, musiał wykazać się po pierwsze, silną wolą, a po drugie – niezwykle determinacją i żelazną konsekwencją w dążeniu do założonych celów. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku sytuacja osób z niepełnosprawnością była dużo gorsza niż obecnie. Liczne bariery utrudniały im nie tylko aktywny udział w życiu zawodowym i społecznym, ale także codzienną egzystencję. I tak było w przypadku Pana Sławomira Piechoty, który swoją karierę rozpoczął od wykształcenia zawodowego, bardzo w ówczesnym czasie polecanego osobom z niepełnosprawnością. Dzięki wytrwałości ukończył studia prawnicze i został radcą prawnym. Dla wielu byłoby to spełnienie oczekiwań zawodowych, ale nie dla tak aktywnego i niespokojnego duchem, ciągle poszukującego człowieka, jakim jest dzisiejszy Laureat, który wręcz rzucił się w wir działalności społecznej – najpierw na szczeblu samorządowym, a później ogólnopolskim – na rzecz dzieci oraz osób z niepełnosprawnością.

Ta działalność wymagała od Pana Sławomira Piechoty nie tylko wielkiego zaangażowania i wytrwałości, ale także niebywałej odwagi, często bowiem musiał On iść pod prąd, wbrew utartym schematom, poglądom i opiniom, narażając się nieraz na ostrą polemikę i krytykę. Tak było, kiedy zainicjował wrocławską kampanię społeczną „Pomagajmy dobrze! Nie dawaj na ulicy” mającą na celu przeciwdziałanie żebractwu z wykorzystywaniem dzieci. Akcja odbiła się głośnym echem w całej Polsce, początkowo wzbudzając jednak pewne kontrowersje. Ale nie ograniczyła się ona jedynie do haseł, gdyż przyniosła bardzo istotne wsparcie miejskiej polityki społecznej dla organizacji pozarządowych pomagających bezdomnym, za które wówczas odpowiadał Pan Sławomir Piechota.

Jeszcze większe emocje towarzyszyły kolejnej sztandarowej inicjatywie Doktora Honorowego, zakładającej tworzenie rodzinnych domów dziecka w miejsce często bezdusznych instytucji opiekuńczych, które nawet przy bardzo dobrej woli personelu nie były w stanie zapewnić atmosfery domu rodzinnego. Ten doskonały pomysł spotkał się początkowo z niezwykle gwałtownymi protestami społecznymi, a na Pana Sławomira Piechotę wylała się fala bardzo ostrej krytyki. Z właściwym sobie spokojem wytrzymał On jednak ten atak i dzisiaj z perspektywy czasu Jego działalność jest oceniana bardzo dobrze.

Trzecią odsłoną aktywności Pana Sławomira Piechoty jest projekt „Wrocław bez barier”, którego ideą było stworzenie miasta przyjaznego osobom z niepełnosprawnością. Między innymi dzięki temu programowi stolica Dolnego Śląska stała się miastem otwartym i wrażliwym nie tylko na ludzi z niepełnosprawnością, ale także zagubionych, wykluczonych i potrzebujących wsparcia. W tej działalności społecznej dzisiejszy Laureat kierował się zawsze najwyższymi wartościami: miłością, godnością i prawami człowieka.

Już jako poseł na Sejm pięciu kadencji doprowadził w 2012 roku do ratyfikowania przez Polskę *Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*, z której celami tak bardzo się utożsamia. Realizuje je bardzo konsekwentnie, inicjując między innymi zmiany w *Kodeksie wyborczym*



Sławomir Piechota
w swoim biurze poselskim

umożliwiające głosowanie korespondencyjne lub przez pełnomocnika, wprowadzając *Ustawę o języku migowym i innych środkach komunikowania się* czy wreszcie doprowadzając do zrównania świadczeń medalistów paraolimpijskich i olimpijskich. Znamiennym wyrazem uznania dla sportu paraolimpijskiego było ufundowanie przez Doktora Honorowego tablicy upamiętniającej twórcę igrzysk paraolimpijskich sir Ludwiga Guttmanna, która znajduje się w Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym im. T. Marciniaka we Wrocławiu. Placówkę tę można w pewnym sensie uznać za kontynuatora przedwojennego Szpitala Żydowskiego, którego dyrektorem był właśnie sir Ludwig Guttmann.

Symbolicznym wręcz osiągnięciem Laureata okazało się doprowadzenie do wyposażenia trybuny sejmowej w podjazd dla wózków, które można uznać za znak przełomu w postrzeganiu przez polityków osób z niepełnosprawnością.

To oczywiście tylko mały wycinek, kilka przykładów z bogatej działalności Pana Sławomira Piechoty, które w pełni uzasadniają nadanie Mu tytułu doktora honoris causa naszej Uczelni. Ale w tym miejscu może rodzić się pytanie o Jego związki z Akademią Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu, bowiem, jak pisze w swojej recenzji prof. Piotr Błędowski: „Tytuł honorowego doktora uczelnia nadaje zazwyczaj za wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie uprawianej w niej dyscypliny naukowej lub za wyróżniające się efekty w działalności praktycznej związanej z tą dyscypliną”. I od razu Recenzent dodaje: „Wniosek w sprawie nadania Panu Sławomirowi Piechocie tytułu doktora honoris causa AWF we Wrocławiu jest wyrazem uznania za wieloletnią skuteczną działalność właśnie na polu wcielania w życie wiedzy z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji, co następuje – to chciałbym podkreślić już na wstępie – w ściślejszej współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”.

Pan Sławomir Piechota był inicjatorem cyklicznej konferencji pod nazwą „Forum Integracyjne”, organizowanej początkowo w Trzebnicy, a od 2012 roku odbywającej się w murach naszej Szkoły. Forum stało się płaszczyzną wymiany doświadczeń specjalistów zajmujących się rehabilitacją, ale także przedstawicieli organizacji pozarządowych,



Uczestnicy XIV Forum Integracyjnego w AWF we Wrocławiu (2018)

samorządów i władz centralnych, i oczywiście środowiska osób z niepełnosprawnością. Ten wyjątkowy skład uczestników corocznych spotkań pozwala weryfikować osiągnięcia nauki, głównie dotyczące nowoczesnych technik i technologii w rehabilitacji, oraz umożliwia upowszechnianie dobrych praktyk i prezentację najnowszych osiągnięć w tym zakresie. Jak wspomina prof. Piotr Błędowski w swojej recenzji, Forum Integracyjne „można traktować jako dobry przykład integracji działań badawczych z praktyką społeczną, a jej znaczenie dla polityki publicznej wobec niepełnosprawności, zwłaszcza dla polityki społecznej, jest trudne do przecenienia”.

Związki Pana Sławomira Piechoty z wrocławską AWF przejawiają się również w aktywnym wspieraniu rozwoju kierunków studiów na Wydziale Fizjoterapii: terapii zajęciowej i fizjoterapii. Kilkakrotnie sfinansował udział pracowników i studentów w największych światowych targach rehabilitacyjnych w Düsseldorfie oraz wizytę w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Gościł przedstawicieli naszej Akademii w Sejmie, dając im możliwość uczestniczenia w posiedzeniach komisji sejmowych. Objął patronatem międzyuczelniany projekt studentów

wrocławskich uczelni, w tym naszej, który uzyskał certyfikat „Wrocław bez barier”. Tego typu inicjatywy wpływają znacząco na kształtowanie postaw studentów, a w przyszłości specjalistów realizujących cele kompleksowej rehabilitacji, oraz umożliwiają poznanie problemów prawnych i społecznych dotyczących niepełnosprawności. Można więc bez przesady uznać, że Pan Sławomir Piechota realizuje w AWF cele dydaktyczne i wychowawcze szkoły wyższej, nie tylko zresztą jako mecenas, ale też aktywny wykładowca goszczący z cyklem wykładów na temat sytuacji osób z niepełnosprawnością, Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością czy wreszcie pracy Sejmu i Parlamentu.

Aktywność społeczna Pana Sławomira Piechoty została dostrzeżona, choć On sam twierdzi, że „docenianie pracy przez innych jest ważne, ale najważniejsze jest poczucie, że robi potrzebne rzeczy, że pomaga”. Jest pierwszym laureatem prestiżowej nagrody „Człowiek bez barier” przyznawanej osobom przełamującym bariery i stereotypy dotyczące niepełnosprawności, pokazującym swoją postawą i działaniem, że niepełnosprawność nie musi być ograniczeniem. Jego sylwetka i bogate dokonania zostały przedstawione w książce *Lista mocy – 100 najbardziej wpływowych Polek i Polaków z niepełnosprawnością*.

Kim zatem jest Pan Sławomir Piechota? Prawnikiem, politykiem czy bardziej działaczem społecznym? Można bez przesady stwierdzić, że łączy te wszystkie funkcje, prezentując Platońską wizję polityki jako dążenie do realizacji idei Dobra czy Arystotelesowskie jej pojmowanie jako sztuki rządzenia, której celem jest dobro wspólne. Działa więc nasz Doktor Honorowy przede wszystkim dla dobra wspólnego, a w tej działalności najważniejszy jest dla Niego człowiek, którego umie słuchać i z którym rozmawia, bowiem – jak zauważa cytowany już Stephen Hawking – „Najważniejsze osiągnięcia ludzkości tworzone są w rozmowie, a jej największe niepowodzenia są skutkiem braku rozmowy”. Działalność dzisiejszego Laureata doskonale charakteryzują także inne słowa genialnego astrofizyka: „Chcę zainspirować ludzi na całym świecie do zagłębienia w gwiazdy, a nie patrzenia pod nogi”.

Pan Sławomir Piechota jest człowiekiem wrażliwym, a w kontaktach z ludźmi szczerym i bezpośrednim. Profesor Anna Marchewka tak opisuje

Go w swojej recenzji: „Jest człowiekiem otwartym i przyjaznym ludziom. [...] Pokonując swoje ograniczenia, nieustraszenie niesie także pomoc wszędzie tam, gdzie widzi nierówne traktowanie osób z niepełnosprawnościami bądź akty dyskryminacji. Jego osobiste osiągnięcia, jako ojca rodziny, prawnika, samorządowca i posła na Sejm RP, są imponujące”. I dalej Recenzentka dodaje: „Pan Sławomir Piechota jest postacią wyjątkową. Bilans Jego osiągnięć ma wymowę jednoznaczną. Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ma pełne uzasadnienie, aby szczerzyć się takim współpracownikiem”.

Na jednej z pierwszych konferencji Forum Integracyjnego przedstawiane były, wybrane spośród wielu, sylwetki sławnych ludzi z niepełnosprawnością, którzy mimo nawet bardzo poważnych ograniczeń osiągnęli sukces. Wśród nich znaleźli się między innymi wspomniany Stephen Hawking, a także Franklin Delano Roosevelt, Christopher Reeve czy Katharine Hepburn. Znaczne utrudnienia wynikające z niepełnosprawności nie ograniczyły ich aktywności życiowej, a czasami były wręcz inspiracją do jej wzmocnienia. Do tego zacnego grona można śmiało zaliczyć Pana Sławomira Piechotę, który mimo wielu trudności potrafi z zapałem podejmować odważne wyzwania i realizować szlachetne cele, działając dla dobra drugiego człowieka.

Taki właśnie jest Pan Sławomir i dlatego społeczność wrocławskiej AWF w uznaniu Jego zasług nadała Mu zaszczytny tytuł doktora honorowego.

Szanowny Doktorze Honoris Causa, Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu jest Ci wdzięczna za przyjęcie tej najwyższej godności akademickiej i dołączenie do naszej uczelnianej wspólnoty.

Ad multos annos, Dostojny, Wielce Szanowny i Czcigodny Doktorze Honoris Causa.

prof. dr hab. Marek Woźniowski
Wrocław, sierpień 2022



Opiniones





OPINIA

**prof. dr hab. Anny Marchewki
w sprawie wniosku o nadanie
Sławomirowi Piechocie
tytułu doktora honoris causa
Akademii Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków
we Wrocławiu**

Siła drzemie w ludziach, którzy wytrwale pokonują swoje ograniczenia. Niedoskonałość fizyczna, a nawet choroby nie zawsze stanowią przeszkodę w dążeniu do celów i ich osiągnięciu.

Stephen Hawking, jeden z najbardziej rozpoznawalnych naukowców świata, astrofizyk i kosmolog, funkcjonujący przez większość swojego życia na wózku inwalidzkim, mawiał: „Nawet, gdy życie jest tak trudne jak moje, możesz wciąż być w czymś dobry i odnosić sukcesy. Irytowanie się na moją niesprawność byłoby stratą czasu. Ludzie nie mają czasu dla kogoś, kto się zawsze złości lub narzeka. Trzeba iść ze swym życiem do przodu i myślę, że udawało mi się to nieźle”.

Franklin Delano Roosevelt w wieku 39 lat zachorował na wywołaną przez wirusa polio chorobę Heinego-Medina, która spowodowała u niego paraliż połowy ciała. Wprawdzie lekarzom udało się przywrócić Rooseveltowi część sprawności, ale do końca życia zmuszony był on

poruszać się na wózku. Niepełnosprawność nie przeszkodziła mu jednak czterokrotnie wygrać wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych i być jedyną w historii swojego kraju głową państwa urzędującą dłużej niż dwie kadencje.

Niepełnosprawność spotkała także Fridę Kahlo, meksykańską dziewczynkę, dzisiaj uznaną przez świat malarzkę. Jak wielu w czasach jej młodości, zachorowała ona na polio i dodatkowo stała się ofiarą wypadku drogowego, w którym doznała wielonarządowych obrażeń, w tym złamań kończyn i kręgosłupa w kilku miejscach. W trakcie długich miesięcy leczenia i rehabilitacji zabijała rozpacz i bezczynność, rysując motyle na gorsetach ortopedycznych krępujących ją po licznych operacjach. Ojciec podarował Fridzie papier, pierwsze płótna i farby. Oglądając różne albumy, sama nauczyła się malarstwa.

Tych kilka przykładów osób z niepełnosprawnością fizyczną przekonuje, że niezbadane są wyroki losu i że przykre dolegliwości oraz ograniczenia często nie tylko nie przeszkadzają w osiąganiu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym, ale nawet mogą wręcz stać się punktem zwrotnym w karierze.

Pan Sławomir Piechota, rocznik 1960, w wieku 12 lat uległ wypadkowi, na skutek którego został częściowo sparaliżowany, co zmusiło Go do poruszania się za pomocą wózka inwalidzkiego. Ukończył szkołę zawodową dla niepełnosprawnych, uzyskując uprawnienia elektromechanika, a następnie kształcił się w liceach ogólnokształcących w Warszawie i we Wrocławiu. Ponieważ chciał się dalej uczyć, szukał w Polsce uczelni dysponującej domem akademickim przystosowanym do osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Wybrał Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, który ukończył z powodzeniem.

W latach osiemdziesiątych, już jako prawnik, podjął pracę w Komitecie Ochrony Praw Dziecka. Od początku lat dziewięćdziesiątych skupia się w swej działalności zawodowej na środowisku osób niepełnosprawnych. I tak, w kolejnych latach pełnił następujące funkcje:

- pełnomocnika Wojewody Wrocławskiego ds. Osób Niepełnosprawnych, a także członka Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu

- Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (w latach 1990–1993);
- członka Rady Miejskiej Wrocławia, z funkcją przewodniczącego (1994–2005);
 - członka Zarządu Miasta ds. Polityki Społecznej (1999–2002);
 - posła na Sejm RP piątej i kolejnych kadencji, z okręgu wrocławskiego (od 2005 roku);
 - przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, członka Komisji Ustawodawczej oraz wiceprzewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (2007–2015, w Sejmie VI kadencji);
 - przewodniczącego Komisji ds. Petycji oraz wiceprzewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych (2015–2019, w Sejmie VII kadencji);
 - przewodniczącego Komisji ds. Petycji oraz członka Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (od 2019 roku, w Sejmie VIII kadencji).

Za swoją pracę na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych i dyskryminowanych Kandydat do tytułu doktora honorowego otrzymał w 2003 roku w plebiscycie TVP i Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji tytuł „Człowieka bez barier”. W tym samym roku został odznaczony również Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej pracy Sławomira Piechoty w samorządzie Wrocławia. Pierwszym obszarem Jego działalności było przeciwdziałanie bezdomności i żebractwu ulicznemu. W czasie kadencji Doktoranta organizacje pozarządowe pomagające bezdomnym uzyskały solidne wsparcie miejskie. Sławomir Piechota organizował pomoc dla schronisk, noclegowni i jadłodajni. Drugi obszar działalności samorządowej oscylował wokół reformy pieczy zastępczej, której istotą stało się tworzenie rodzinnych domów dziecka i wygaszanie „koszarowych” instytucji opiekuńczych. Kolejne inicjatywy objęły szeroki zakres pomocy osobom z niepełnosprawnością. W ramach projektu „Wrocław bez barier”, dzięki prężnym działaniom między innymi Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, doprowadzono do przekształcenia publicznego Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów przy ul. Wej-

herowskiej w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych prowadzone przez Diakonię Wrocławską Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Czas pokazał, jak słuszne były te wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez Sławomira Piechotę ponad 20 lat temu, a kontynuowane i rozwijane przez Jego następców.

Zdecydowanie dłuższy jest wykaz spraw, jakie Kandydat do tytułu honorowego przeprowadził w polskim parlamencie, przewodnicząc sejmowym komisjom: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (2007–2015) oraz Komisji ds. Petycji (od 2015).

W 2016 roku Sławomir Piechota zainicjował wykonanie tablicy upamiętniającej sir Ludwiga Guttmanna – twórcy igrzysk paraolimpijskich – wmurowanej następnie w holu Dolnośląskiego Szpitala Specjalistycznego im. T. Marciniaka we Wrocławiu, w którego strukturze znalazł się przedwojenny Szpital Żydowski przez niego kierowany.

Sławomir Piechota jest politykiem spotkania i dialogu, działającym w szczególności na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnością, czyli jest człowiekiem niestrudzenie pracującym dla dobra wspólnego.

Wieloletnia praca Doktoranta była zawsze skierowana na przekształcanie wiedzy społecznej na temat osób z niepełnosprawnością w Polsce. Jego działania obejmowały nie tylko likwidowanie barier architektonicznych czy komunikacyjnych, ale również barier mentalnych. Rezultatem wspólnych starań wielu osób było ratyfikowanie przez Polskę 6 września 2012 roku przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 roku *Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych*, której sprawozdawcą był poseł Sławomir Piechota.

Ogromną wrażliwość na potrzeby innych zaprezentował między innymi podczas swojego wykładu pod tytułem *Konwencja ONZ na rzecz osób z niepełnosprawnościami* przeprowadzonego w 2017 roku w AWF we Wrocławiu w ramach zainicjowanego przez dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dra hab. Jana Chmurę cyklu „Złote wykłady”, czy realizując ze studentami kierunku terapia zajęciowa projekty pomocy osobom z niepełnosprawnością.

Bardzo ważnym elementem wieloletniej bliskiej współpracy Sławomira Piechoty z AWF we Wrocławiu jest Forum Integracyjne, cykl

konferencji zrzeszających całe środowisko osób z niepełnosprawnością: instytucje, uczelnie, stowarzyszenia, organizacje pacjentów, organizacje non-profit, parlamentarzystów i europarlamentarzystów oraz przedstawicieli przemysłu i firm zajmujących się środowiskiem osób z niepełnosprawnością. Historia Forum Integracyjnego rozpoczęła się w 2005 roku. Jego twórcami oraz stałymi organizatorami są Sławomir Piechota oraz prof. dr hab. Marek Woźniewski. Misja Forum polega na budowaniu platformy, której celem jest integracja społeczna oraz umożliwienie osobom z niepełnosprawnościami funkcjonowania bez doświadczania barier, zarówno fizycznych, jak i społeczno-kulturowych.

Idea Forum Integracyjnego od początku obejmowała różne płaszczyzny: od nauki, polityki i praktyki społecznej, przez biznes oraz technologię, aż po integrację i komunikację społeczną. Z czasem coraz silniej zaczęły zaznaczać się również kwestie edukacji i profesjonalizacji. Pierwsze dwie konferencje (w Trzebnicy) nie miały tematów przewodnich. Problematyka kolejnych spotkań stała się już bardziej sprecyzowana, a podejmowane zagadnienia były głębiej analizowane i dokładniej dyskutowane. Zorganizowane w latach 2007–2011 Trzebnickie Fora Integracyjne, odbywające się w firmie Vermeiren, przebiegały pod takimi hasłami, jak: Aktywni niepełnosprawni – dzięki nowoczesnym pomocom technicznym (III i IV), Dzieci o specjalnych potrzebach – nowe szanse dzięki pomocnej technice (V), Pomoce techniczne pomocne seniorom (VI), Pomoce techniczne przydatne w pracy (VII).

Rozwijająca się idea konferencji i coraz większe zainteresowanie wydarzeniem spowodowały przeniesienie spotkań z Trzebnicy do Wrocławia. W 2012 roku gospodarzem Forum Integracyjnego stał się Wydział Fizjoterapii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Kolejnym edycjom przyświecały następujące tematy przewodnie: Sport i rekreacja bez barier (VIII, 2012), Turystyka i rekreacja – bez barier (IX, 2013), Mobilność ponad barierami (X, 2014), Pojazdy dla osób niepełnosprawnych (XI, 2015), Nowoczesne technologie pomocne osobom niepełnosprawnym (XII, 2016), Mieszkanie bez barier (XIII, 2017), Nowe pomoce techniczne dla osób z niepełnosprawnością (XIV, 2018), Pomoce techniczne dla dzieci z niepełnosprawnościami (XV, 2019),

Telepieka i teleasysta a codzienne potrzeby osób z niepełnosprawnościami (XVI, 2020).

Podsumowując historię Forum Integracyjnego, należy podkreślić, że przyczynia się ono do obszernych dyskusji zarówno o zastosowaniu i rozwoju nowoczesnych technologii, jak i o roli terapii zajęciowej w ich promowaniu. Spotkania umożliwiają wymianę doświadczeń i przemyśleń w celu lepszego zrozumienia potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz poprawy jakości rehabilitacji i integracji społecznej opartej na faktycznym wyrównywaniu szans.

Niezwykle istotny okazał się udział Pana Sławomira Piechoty w promowaniu kierunków kształcenia realizowanych na Wydziale Fizjoterapii wrocławskiej AWF, takich jak terapia zajęciowa i fizjoterapia. Terapeuta zajęciowy jest dziś ważnym zawodem związanym z szeroko pojmowaną rehabilitacją, zarówno z perspektywy medycznej, jak i społecznej. Do rozwoju terapii zajęciowej potrzebne jest wiązanie inicjatyw praktycznych ze zmianami organizacyjnymi, ale należy również kształtować odpowiednie ramy instytucjonalne dla pracy terapeuty zajęciowego. Współpraca Doktoranta z Wydziałem Fizjoterapii w tym zakresie była bardzo wszechstronna. Sławomir Piechota organizował dla studentów i pracowników obu wspomnianych kierunków wiele interesujących i rozwijających spotkań, wizyt i projektów, takich jak na przykład:

- wizyta studyjna z grupą studentów w obu Izbach Parlamentu, w tym zaproszenie na posiedzenie komisji senackiej w ramach prac nad projektem ustawy o zawodzie terapeuty zajęciowego (2017);
- spotkania ze środowiskiem akademickim i liczne zaproszenia do Parlamentu RP na posiedzenia Podkomisji Stałej ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej (2018 i 2019);
- udział studentów w największych światowych targach rehabilitacyjnych Rehacare w Düsseldorfie (2017, 2018 i 2019); owocem wyjazdów były obszerne raporty uznawane za Dobre Praktyki i umieszczane na stronie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju;
- wizyta studyjna studentów w Europarlamencie w Brukseli (2018);

- objęcie mecenatem międzyuczelnianego projektu „Wspólna inicjatywa architektoniczna”, z udziałem studentów terapii zajęciowej, który uzyskał certyfikat „Wrocław bez barier”;
- objęcie mecenatem współpracy z przemysłem, czego przykładem jest kooperacja na przykład z firmą Vermeiren produkującą sprzęt rehabilitacyjny.

Obecność, od 2005 roku, Pana Sławomira Piechoty w parlamencie ułatwia przekonywanie posłów, senatorów, przedstawicieli rządu, samorządów i uczelni do wprowadzania potrzebnych rozwiązań na rzecz osób z niepełnosprawnością. Będąc członkiem gremiów tworzących prawo w Polsce, poseł Sławomir Piechota jest bardzo skuteczny w swoich słusznym działaniach społecznych, co opisano w opracowaniu z 2017 roku zatytułowanym *Lista mocy – 100 najbardziej wpływowych Polek i Polaków z niepełnosprawnością*. Symbolem przełomu w myśleniu polityków i decydentów o osobach z niepełnosprawnością było umożliwienie trzem posłom: Sławomirowi Piechocie, Markowi Plucie i Janowi Filipowi Libickiemu w sierpniu 2009 roku wjazdu wózkami na trybunę sejmową. Sławomir Piechota wraz z kolegami dał przykład instytucjom w Polsce na to, że każdy publiczny budynek, nawet objęty rygorystyczną ochroną konserwatora zabytków, można dostosować do potrzeb osób mających trudności w poruszaniu się.

Posł Sławomir Piechota wspierał wiele inicjatyw w zakresie polityki społecznej państwa dotyczącej osób z niepełnosprawnością. Były to między innymi:

- wprowadzenie zmian w *Kodeksie wyborczym*, dzięki którym wyborcy zyskali możliwość głosowania przez pełnomocnika i głosowania korespondencyjnego;
- wprowadzenie *Ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się*;
- zwiększenie kwot subwencji na ucznia z niepełnosprawnością;
- zrównanie świadczeń medalistów paraolimpijskich i olimpijskich.

Opisane w niniejszym szkicu wybrane aspekty aktywności społecznej, politycznej, popularyzatorskiej i edukacyjnej Pana Sławomira Piechoty nie oddają całości Jego długiej drogi zawodowej. Podsumo-

waniem pracy Doktoranta niech pozostaną Jego słowa: „Docenianie pracy przez innych jest ważne, ale najważniejsze jest poczucie, że robię potrzebne rzeczy, że pomagam”.

Obowiązkiem recenzenta jest obiektywne i szczegółowe przedstawienie wszystkich działań i dokonań Kandydata do zaszczytnego tytułu doktora honoris causa. W mojej opinii Pan Sławomir Piechota jest człowiekiem otwartym i przyjaznym ludziom. Mimo swej niepełnosprawności pozostaje osobą niezwykle aktywną, która wbrew przeciwnościom konsekwentnie realizuje założone plany życiowe i zawodowe. Pokonując swoje ograniczenia, nieustraszenie niesie także pomoc wszędzie tam, gdzie widzi nierówne traktowanie osób z niepełnosprawnościami bądź akty dyskryminacji. Jego osobiste osiągnięcia, jako ojca rodziny, prawnika, samorządowca i posła na Sejm RP, są imponujące. Szeroka współpraca z Wydziałem Fizjoterapii AWF we Wrocławiu w realizacji wykładów, spotkań, wizyt i projektów odnoszących się do środowiska osób niepełnosprawnych, w tym organizacji wieloletniego cyklu konferencji „Forum Integracyjne”, stanowi mocną podstawę do stwierdzenia, iż Pan Sławomir Piechota jest postacią wyjątkową. Bilans Jego osiągnięć nie budzi najmniejszych wątpliwości. Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ma, moim zdaniem, pełne uzasadnienie, aby szczerzyć się takim współpracownikiem. Wymowa przedstawionej recenzji jest jednoznaczna:

Pan Sławomir Piechota – z jednej strony osoba o znacznych fizycznych ograniczeniach, z drugiej – człowiek o niezwykłych dokonaniach w środowisku społecznym, ale także akademickim Wrocławia – spełnia wszelkie warunki, by dostąpić godności zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i wnioszek ten z pełnym przekonaniem popieram.

prof. dr hab. Anna Marchewka
Kraków, maj 2022



OPINIA
prof. dra hab. Piotra Błędowskiego
w sprawie wniosku o nadanie
Sławomirowi Piechocie
tytułu doktora honoris causa
Akademii Wychowania Fizycznego
im. Polskich Olimpijczyków
we Wrocławiu

Tytuł honorowego doktora uczelnia nadaje zazwyczaj za wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie uprawianej w niej dyscypliny naukowej lub za wyróżniające się efekty w działalności praktycznej związanej z tą dyscypliną. Nauka o fizjoterapii – podobnie jak o całej rehabilitacji w jej wymiarze zdrowotnym, społecznym i zawodowym – nabiera szczególnej wartości wówczas, gdy wiedza z niej płynąca może zostać wykorzystana w praktyce. Zależy to nie tylko od samych badaczy, ale i od uwarunkowanej aktywnością edukacyjną świadomości społeczeństwa i konkretnych społeczności, woli politycznej oraz skłonności władz centralnych i lokalnych do wprowadzania w życie innowacji społecznych.

Wniosek w sprawie nadania Panu Sławomirowi Piechocie tytułu doktora honoris causa AWF we Wrocławiu jest wyrazem uznania za wieloletnią skuteczną działalność właśnie na polu wcielania w życie

wiedzy z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji, co następuje – to chciałbym podkreślić już na wstępie – w ścisłej współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Pan Piechota, prawnik z wykształcenia, przez wiele lat pracy zawodowej zajmował się tematyką społeczną, a w szczególności sytuacją osób z niepełnosprawnościami, oraz zagadnieniami dotyczącymi rynku pracy. Swego rodzaju klamrą, spinającą oba te obszary, stała się problematyka integracji społecznej i zwalczania wykluczenia społecznego, co z kolei stanowi pewną oś aktywności społecznej Kandydata do tytułu doktora honorowego.

Pan Sławomir Piechota jest działaczem politycznym i samorządowym. Zwracam na to uwagę, ponieważ na całym świecie zdarzają się przypadki nadawania godności doktora honorowego w uznaniu za aktywność na scenie politycznej. W tym przypadku, w moim odczuciu, nie ma mowy o żadnym koniunkturalizmie, mamy bowiem do czynienia z dobrze udokumentowaną, wieloletnią współpracą Kandydata z wrocławską AWF na rzecz aktywizacji osób z niepełnosprawnościami oraz z konsekwentną realizacją działań zmierzających do (re)integracji osób z niepełnosprawnościami na szczeblu regionalnym i krajowym.

Oceniając przedstawioną mi kandydaturę, chciałbym jednak odwołać się do aktywności Sławomira Piechoty właśnie jako posła na Sejm RP (pełni tę funkcję już od pięciu kadencji), a wcześniej – radnego miejskiego we Wrocławiu będącego także przewodniczącym Rady Miejskiej. W latach 1999–2002 był On ponadto wiceprezydentem Wrocławia odpowiedzialnym między innymi za samorządową politykę społeczną. Czynię to, aby podkreślić znaczenie prowadzenia działalności edukacyjnej w społeczeństwie i kształtowania jego świadomości w zakresie problemów związanych z niepełnosprawnością i integracją osób z niepełnosprawnościami. Działania na terenie województwa dolnośląskiego (S. Piechota był pełnomocnikiem wojewody wrocławskiego ds. osób niepełnosprawnych oraz wicedyrektorem wojewódzkiego urzędu pracy) oraz późniejsze inicjatywy o zasięgu ogólnopolskim pozwoliły Doktorantowi na popularyzację tej problematyki oraz na tworzenie społecznej atmosfery sprzyjającej integracji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Integracja ta nie wyrażała się

jedynie w likwidacji barier architektonicznych, ale sięgała znacznie głębiej, obejmując zmianę sposobu myślenia o niepełnosprawności jako wyzwaniu, któremu należy sprostać, zwłaszcza wtedy, gdy można korzystać ze wsparcia społecznego. Taki sposób podejścia do osób z niepełnosprawnościami jest propagowany w *Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*. W ratyfikacji tego dokumentu przez Sejm RP ważną rolę odegrał poseł Piechota, który był sprawozdawcą prac nad projektem stosownej ustawy. Dodam, że Sławomir Piechota aktywnie działał w Sejmie w komisji zajmującej się sprawami rodziny i polityki społecznej. W szóstej i siódmej kadencji Sejmu był jej przewodniczącym.

Jako samorządowiec Kandydat do tytułu doktora honorowego okazał się prekursorem tak często dziś przywoływanej deinstytucjonalizacji. Istotnie przyczynił się do zreformowania pieczy zastępczej stanowiącej jedną z ważnych form opieki nad dzieckiem. Był również inicjatorem akcji pod nazwą „Wrocław bez barier”, która wpłynęła pozytywnie na jakość życia w tym mieście. Oba te kierunki działania wymagały determinacji i wyjścia daleko poza typowy zakres aktywności politycznej i samorządowej. Jestem przekonany, że zasługuje to na pełne uznanie.

Innym ważnym przedsięwzięciem popularyzującym wspomnianą problematykę są Dolnośląskie Fora Integracyjne skupiające przedstawicieli różnych środowisk osób z niepełnosprawnościami oraz organizacje pozarządowe i instytucje wspierające te środowiska. Współorganizatorem tych ważnych spotkań, odbywających się od roku 2012 we współpracy z Wydziałem Fizjoterapii AWF we Wrocławiu, jest Sławomir Piechota. Sama inicjatywa (o znaczeniu ogólnopolskim, a nie tylko regionalnym) ma na celu zarówno upowszechnianie dobrych praktyk, jak i kształtowanie nowych rozwiązań. Można ją traktować jako dobry przykład integracji działań badawczych z praktyką społeczną, a jej znaczenie dla polityki publicznej wobec niepełnosprawności, zwłaszcza dla polityki społecznej, jest trudne do przecenienia. Dobór tematyki kolejnych konferencji wskazuje wyraźnie, że ich organizatorzy nie chcą zasklepiać się w stereotypach, ale szybko reagują na pojawiające się potrzeby i zmiany, które generują często nowe wyzwania.

Zasługą Pana Sławomira Piechoty są również liczne inicjatywy uświadamiające społeczeństwu sytuację osób z niepełnosprawnościami. Działania te zaowocowały w wielu przypadkach zmianą obowiązującego prawodawstwa. Wystarczy wspomnieć o umożliwieniu osobom zmagającym się z niepełnosprawnością udziału w wyborach za pośrednictwem pełnomocnika, ustawę o języku migowym, zrównanie świadczeń medalistów paraolimpijskich i olimpijskich czy upowszechnienie edukacji włączającej, czemu miała służyć zmiana zasad ustalania subwencji dla uczniów niepełnosprawnych.

Oceniając współpracę Kandydata z AWF we Wrocławiu, należy również wskazać na Jego ważną rolę w promowaniu takich kierunków studiów, jak terapia zajęciowa i fizjoterapia. Wyraża się to między innymi w ułatwianiu studentom udziału w konferencjach międzynarodowych czy wizytach studyjnych. Dzięki temu podnosi się jakość kształcenia i poziom przygotowania zawodowego absolwentów. Sławomir Piechota uczestniczy ponadto w przygotowywaniu projektów dla studentów kierunku terapia zajęciowa oraz wygłasza gościnne wykłady na temat na przykład wspomnianej *Konwencji ONZ*.

Z zebranego materiału wyłania się obraz praktyka aktywnego nie tylko w obszarze konkretnych działań, ale współkształtującego dla nich ramy prawne i finansowe, praktyka sięgającego po najnowsze osiągnięcia nauki i rozumiejącego ich znaczenie dla podnoszenia skuteczności wszechstronnej rehabilitacji, wreszcie – praktyka dostrzegającego osobę poddawaną rehabilitacji w jej całym kontekście społecznym, determinującym często powodzenie podejmowanych wysiłków. Takie szerokie podejście do problemu jest właściwe akademickiemu sposobowi analizy. Za wartość wnoszoną do wrocławskiej AWF przez Pana Piechotę uważam Jego znajomość realiów działalności rehabilitacyjnej na szczeblu lokalnym oraz na poziomie kraju, co pozwala na doprecyzowanie założeń poszczególnych programów.

Mam poczucie, że osiągnięcia Sławomira Piechoty w pracy na rzecz zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami równej w stosunku do pozostałych członków społeczeństwa pozycji, co ma być efektem nie tylko zmiany postaw wobec niepełnosprawności, ale i awansu eduka-

cyjnego i zawodowego tej grupy, świadczą o Jego wrażliwości i odpowiedzialności społecznej. Takimi cechami – niezależnie od wykonywanego zawodu i zajmowanej pozycji – powinien odznaczać się każdy, kto pracuje z młodzieżą, bowiem własny przykład jest najlepszym argumentem w nauczaniu. Zgłoszony do tytułu honorowego Kandydat umie pokonywać ograniczenia, jakie często stają na drodze osoby z niepełnosprawnością. Już w 2003 roku otrzymał symboliczny tytuł „Człowieka bez barier”. Można uznać, że Jego niezwykła aktywność i mobilność dowodzą, iż tytuł ten nadal Mu przysługuje.

Reasumując, na podstawie całokształtu osiągnięć Pana Sławomira Piechoty uważam wniosek w sprawie nadania Mu tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu za w pełni uzasadniony i z przekonaniem go popieram.

prof. dr hab. Piotr Błędowski
Warszawa, czerwiec 2022

Lectio Doctoris



WYKŁAD
Sławomira Piechoty
doktora honoris causa
O (niepełno)sprawności naszej powszechnej

Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo,
Drodzy Przyjaciele,

Przede wszystkim pragnę najserdeczniej podziękować za to wyjątkowe wyróżnienie, które odbieram jako ogromny zaszczyt. Dziękuję Jego Magnificencji Rektorowi AWF im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu Panu Profesorowi Andrzejowi Rokicie i Dostojnemu Senatowi za przyznanie mi zaszczytnego tytułu doktora honoris causa. Panu Profesorowi Markowi Woźniewskiemu dziękuję za wygłoszoną laudację, a Pani Profesor Annie Marchewce i Panu Profesorowi Piotrowi Błędowskiemu za przygotowane recenzje.

Kiedy pierwszy raz odwiedzili mnie przedstawiciele Akademii i powiedzieli o takim zamiarze – słuchałem z niedowierzaniem. Pomyślałem wówczas, że jest tylko kwestią czasu, aby się wyjaśniło, że doszło do jakiegoś nieporozumienia. Jednak kolejne napływające informacje,

a wreszcie list i telefon od Jego Magnificencji Rektora uświadomiły mi, że to dzieje się naprawdę. Wciąż jednak odczuwam zarazem radość, wzruszenie i zdziwienie... Bo skąd ja się tu wziąłem?

Zastanawiając się na tym, co doprowadziło mnie tu, do tego miejsca, w takim charakterze, przypomniałem sobie fragment jednego z moich ulubionych filmów „Apollo 13”. W końcowej sekwencji, kiedy dramat trzech astronautów trzyma w bezdechu cały świat, telewizja przypomina wywiad z dowódcą misji Jimem Lovellem (perfekcyjnie zagrany przez Toma Hanksa). Dziennikarz pyta rozmówcę, czy zdarzyło mu się kiedykolwiek poczuć mocny strach. Astronauta po chwili wahania zaczyna opowiadać o nocnych ćwiczeniach nad Morzem Japońskim: wracał swym myśliwcem F-21 na lotniskowiec, kończyło się paliwo, radar zakłócany jakimś lokalnym sygnałem podawał fałszywe odczyty, i nagle usłyszał „bzyyyk”, nastąpiło zwarcie, wszystko w kabinie zgasło – światła, czytniki, zegary. Pomyślał, że to koniec, że chyba będzie się musiał katapultować. I wtedy dostrzegł na wodzie zielony, fosforyzujący ślad lotniskowca. „Nigdy nie wiadomo – mówi Lovell w konkluzji – co nas doprowadzi do celu... Gdyby nie to zwarcie..., gdyby nie zgasyły wszystkie światła, nie miałbym szans wypatrzyć śladu okrętu...”.

Co zatem doprowadza nas do celu? I w tym kontekście pojawia się zagadnienie niepełnosprawności. Czy to bariera w osiągnięciu celu? Czy to bariera wyjątkowa, obciążająca pojedynczych pechowców, czy też zwyczajna i powszechna cecha każdego człowieka? Czy pozbawia nas szans i możliwości, czy może staje się swoistym – choćby przymusowym – drogowskazem ukierunkowującym nasze życie? Chciałbym tu dziś przedstawić kilka moich subiektywnych refleksji. Subiektywnych, bo nieopartych żadnymi szczególnymi badaniami ani dowodami, a płynących głównie z mojego doświadczenia, przemyśleń, słuchania i intuicji. I trochę też z lektur...

Zacznijmy od zrozumienia terminu „sprawność”. Internet podpowiada, iż w czystej postaci prawie nie występuje. Jest jak hasło „koń” w staropolskiej encyklopedii, który „jaki jest, każdy widzi” (słynny cytat z *Nowych Aten* ks. Benedykta Chmielowskiego, 1700–1763). Pomińmy podpowiadaną przez wyszukiwarkę definicję sprawności energetycznej

urządzeń i zatrzymajmy się na pozycjonowanym niżej pojęciu sprawności fizycznej opisywanej jako „umiejętność rozwiązywania przez człowieka zadań ruchowych lub zdolność do efektywnego i ekonomicznego wykonywania pracy mięśniowej” (Wikipedia). Niewątpliwie każdy człowiek ma jakąś „zdolność do wykonywania pracy mięśniowej”, a więc określoną sprawność. W takim ujęciu istotnego znaczenia nabiera stopniowanie owej sprawności w oparciu o na przykład przyjęte kryteria efektywności czy ekonomiczności. W dziedzinie kultury fizycznej kryteria te są stale badane i wyznaczane w celu ustalenia tzw. sprawności specjalnej, wymaganej w różnych dyscyplinach czy konkurencjach sportowych. Punktem wyjścia jest ogólna sprawność fizyczna, która nie ma jednak powszechnie uznawanej, precyzyjnej i uniwersalnej definicji. Sprawność poniżej tego podstawowego poziomu określana jest ciemnym, niejasnym, jak druga strona księżycy, pojęciem niepełnosprawności.

Niepełnosprawność fizyczna, rozumiana jako niskoefektywna, obniżona zdolność do wykonywania pracy mięśniowej, jest relatywnie prosta do uświadomienia jej sobie w odniesieniu do osób z uszkodzeniami układu kostno-mięśniowego. Ale do tej samej kategorii osób z niepełnosprawnościami zaliczane są osoby z dysfunkcjami narządów wzroku i słuchu, które nie zmniejszają wszak zdolności pracy mięśniowej. Gdzie zatem przebiegają definicyjne granice sprawności fizycznej? Gdzie zaczyna się niepełnosprawność, a dokąd sięga jedynie ograniczenie sprawności? Od jakiego poziomu ograniczenia sprawności – wzroku, słuchu, mobilności – można mówić o niepełnosprawności?

Poruszamy się tu w sferze słów i znaczeń im przypisywanych. Pojęć zdawałoby się oczywistych, takich jak ów koń, którego każdy widzi. Słowa te nie tylko nazywają naszą ludzką kondycję, lecz często determinują nasze życie, nasze zachowania, także te codzienne, i nasze miejsce w społeczeństwie. Kształtują też i utrwalają stereotypy i podejmowane na ich podstawie decyzje. Tak na przykład polskie prawo o ruchu drogowym nie zezwalało jeszcze do niedawna osobom głuchym, z powodu ich niepełnosprawności, na prowadzenie samochodów ciężarowych. Aż wreszcie do Sejmu i kierowanej przeze mnie

Komisji wpłynęła petycja, w efekcie której Komisja wystąpiła z projektem zmiany ustawy i dziś w Polsce również osoby głuche mogą uczestniczyć w kursach i przystępować do egzaminów uprawniających do kierowania ciężarówkami.

Jest to przykład, w jaki sposób powszechne rozumienie pojęcia niepełnosprawności, skodyfikowane w przepisach prawa, wykluczało z danej aktywności zawodowej osoby z dysfunkcją słuchu. Zgodnie ze stereotypem są one niepełnosprawne, choć słuch nie jest konieczny do wykonywania pracy polegającej choćby właśnie na prowadzeniu ciężarówki. Wypada zatem powtórzyć pytanie: Od jakiego poziomu ograniczenia sprawności fizycznej i w odniesieniu do jakich sytuacji czy kontekstów można mówić o niepełnosprawności?

Jak dalece jest to względne, subiektywne czy wręcz arbitralne, dobitnie ukazują proste dane statystyczne dotyczące wskaźnika osób z niepełnosprawnościami w poszczególnych krajach Unii Europejskiej:

- Wielka Brytania – 22%
- Grecja – 20,8%
- Austria – 18,4%
- Francja – 18%
- Czechy – 13%
- Niemcy – 9,4%
- Litwa – 7,9%
- Włochy – 5,2%
- POLSKA – 12,2%, tj. 4,7 mln osób (wg NSP, 2011), albo około 20% (!), tj. 7,7 mln osób (wg Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia – European Health Interview Survey – EHIS, 2014).

Co zatem przesądza o niepełnosprawności?

Wsluchając się w nasz język i analizując znaczenie pojęć sprawności i niepełnosprawności, warto przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno, bo w czasach mojej młodości (to jednak chyba już dość dawno...), na określenie osób z dysfunkcją fizyczną ciała powszechnie używano słowa „kaleka” (z pers. *kalak* – niekształtny, ułomny). Słownik języka polskiego PWN wskazuje na szerszy zakres znaczeniowy tego termi-

nu – mówimy tak „o kimś niezręcznym lub niezaradnym”. W innym słowniku kaleka oznacza także osobę, która nie potrafi zrobić nic pożytecznego. Synonimem słowa „kaleka” jest „inwalida” (łac. *invalidus* – słaby, niedołężny) oznaczający według słownika PWN człowieka, „który całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy”. W tym miejscu nasuwa się pytanie, co rozumiemy przez pojęcie „praca”. Czy chodzi tu o wspomnianą wcześniej fizykalną „pracę mięśniową” czy też ekonomicznie pojmowaną pracę wytwórczą? I jak według tych kryteriów zakwalifikować na przykład genialnego kosmologa i astrofizyka Stephena Hawkinga, z którego pożytek był taki, że jedynie myślał i objaśniał wielkie pytania ludzkości?

Terminy „kaleka” i „inwalida” nadal są w użyciu, lecz od lat osiemdziesiątych XX wieku powszechnie zastępuje się je sformułowaniem „osoba niepełnosprawna”. Swoistym kuriozum w tamtym okresie była też próba wprowadzenia wyrażenia „sprawny inaczej”. Znaczenie wszystkich tych pojęć ma konotację wykluczającą i w mniejszym lub większym stopniu pejoratywną. Dlatego w ostatnim dwudziestoleciu promowane jest określenie „osoba z niepełnosprawnością”, wyraźnie wskazujące, że niepełnosprawność nie cechuje całej osoby, a jest tylko jednym z jej atrybutów. Jest to związek frazeologiczny analogiczny do wyrażen: „osoba z charakterem” lub „osoba z klasą”.

Kwestia pojęć sprawności i niepełnosprawności może być stosunkowo prosta do wyjaśnienia w kategoriach fizycznych, somatycznych, dotyczących ciała. Ale co z uwarunkowaniami psychicznymi, emocjonalnymi, duchowymi? Jakie w tych obszarach stosować kryteria i normy sprawności ogólnej czy specjalnej? Gdzie zaczynają się granice niepełnosprawności? Co wreszcie z niepełnosprawnościami sprzężonymi?

Z mojej perspektywy termin „niepełnosprawny” jest antynomią, wyrazem logicznie sprzecznym, który w rozumowaniu dedukcyjnym prowadzi do sprzeczności. Dostrzegam pewien paradoks opozycji „sprawny–niepełnosprawny”. Jest to specyficzny problem języka polskiego, a nawet zakodowany w języku problem polskiej kultury. Zupełnie inaczej przedstawia się to na przykład w języku niemieckim, w którym używa się określeń „niepełnosprawny–nie-niepełnosprawny”

(behindert–nichtbehindert). Oczywiście powinno to prowadzić do wniosku, że niepełnosprawność jest normą kondycji ludzkiej (w początkowej fazie życia dziecko jest niesamodzielne i zależy w pełni od opieki innych; podobnie niesamodzielność narasta u schyłku życia), zaś nie-niepełnosprawność to okresowe, przejściowe odejście od tej normy. I tak w istocie jest! Jednakże nasza powszechna percepcja wyraźniej postrzega nienormatywne okresy sprawności niżli normatywną niepełnosprawność.

I tak powraca, mogłoby się wydawać naiwne, ale fundamentalne pytanie: Co to jest „sprawność”? Jedna z definicji mówi, że sprawność to wykorzystanie w życiu człowieka pojawiających się szans. One są zawsze, nawet gdy zgasną wszystkie światła, jak w samolocie Jima Lovella i kapsule Apollo 13. Niekiedy dopiero wtedy jesteśmy w stanie wykazać się najprawdziwszą sprawnością, pozwalającą pójść za „zielonym śladem na morzu” i dotrzeć do celu.

A tak w ogóle: czy jest ktoś tak w pełni i do końca sprawny? Przecież wszyscy kiedyś docieramy do ostatecznego kresu naszych możliwości i sił cielesnych, a immanentną cechą – etapem – ludzkiej kondycji jest śmierć, najdobitniej ukazującą ograniczoność ludzkiej sprawności.

Nie odkrywam Ameryki, mówiąc, że warunkiem nieodzownym dobrego życia są dobre relacje z innymi ludźmi. Są nam niezbędne do funkcjonowania, tak samo jak woda jest potrzebna rybm. Są wręcz koniecznością egzystencjalną. Relacje interpersonalne buduje się w dostępnej przestrzeni i danym nam czasie. Trzeba jednak wyjść na spotkanie, opuścić swoją wyspę i wypłynąć na bezkres szans i możliwości, ale też bezkres ryzyka.

Wchodząc w relację spotkania, relatywnie rzadko spotykam się z ludźmi w liczbie mnogiej. Masowe wiece czy manifestacje nie są moim żywiołem. Zdecydowanie bliższe jest mi bezpośrednie spotkanie z drugim człowiekiem, tym kimś innym, zwłaszcza gdy przychodzi do mnie, szukając pomocy w swojej, a czasem czyjejś sprawie. Sądzę, że istota takich spotkań leży w usłyszeniu drugiego człowieka. Nie wysłuchaniu, ale właśnie usłyszeniu.

I myślę, że może właśnie niepełnosprawność jest tym motywującym, a może wręcz przymuszającym, czynnikiem, by budować więzi i rozwijać relacje. Bo samotność tym bardziej ogranicza, bo samotnie jest się tym bardziej słabym, a może wręcz bezbronnym. Może zatem to – paradoksalnie – właśnie dzięki niepełnosprawności dostajemy nowe możliwości?

Określenie „sprawny–niepełnosprawny” funkcjonuje nie tylko w kontekście osoby, ale także w odniesieniu do różnego rodzaju organizacji: firm, urzędów, stowarzyszeń czy wreszcie do państwa. Każda organizacja ma swoje słabe strony, każdą można więc usprawnić, czyli uwolnić od niepełnosprawności. W owym usprawnianiu wskazuje się często na potrzebę racjonalizacji różnych mechanizmów i działań – prawnych, organizacyjnych, finansowych. Jako recepta i metoda skutecznego racjonalizowania nierzadko stosowana bywa komercjalizacja oparta na kalkulacji, na ile ponoszone koszty (nakłady) przynoszą oczekiwane korzyści, dają pożądane efekty. I dotyczy to nie tylko sfer biznesowych, ale również opieki medycznej, edukacji, kultury, usług opiekuńczych.

Jak dalece takie myślenie i postępowanie może być pułapką, może być niemądre, a nawet niebezpieczne i dotkliwie szkodliwe, na licznych przykładach przedstawił prof. Michael Sandel z Uniwersytetu Harvarda w swoich wykładach, a potem w książce *Czego nie można kupić za pieniądze*. Dla mnie wyjątkowo dobitne jest porównanie amerykańskich i brytyjskich systemów gromadzenia krwi potrzebnej do transfuzji. W Wielkiej Brytanii krew pochodzi, i zawsze pochodziła, przede wszystkim (albo nawet wyłącznie) od honorowych dawców. W USA w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku nasiliła się tendencja do kupowania krwi w celu zapewnienia zasobów odpowiednich do prognozowanych potrzeb. W efekcie gromadzona krew była coraz gorszej jakości, ponieważ oddawali ją ludzie, którzy znaleźli się w sytuacji przymusowej, wynikającej najczęściej z biedy. Jednocześnie coraz mniej osób oddawało krew jako dar. W ten sposób mechanizm rynkowy zaczął wypierać akty dobrowolnego zaangażowania na rzecz dobra

wspólnego – z fatalnymi skutkami dla najbardziej potrzebujących, czyli dla potrzebujących krwi.

Jacek Kuroń wyraził swego czasu nadzieję, mówiąc: „Sądzę, że jest w naszej mocy wyłączyć spod działania sił rynkowych wartości najważniejsze: miłość, godność, prawa człowieka”. I może to jest właśnie najważniejszy probierz naszej sprawności i naszej niepełnosprawności, probierz uniwersalny i powszechny? Bo przecież tyle jesteśmy warci, ile dobrego czynimy dla innych. Czy zatem chcemy i potrafimy uwolnić rozum od barier i wyzwolić spod dyktatu sił rynku wartości najważniejsze?

Piotr Pawłowski przez wiele lat wytrwale prowadził kampanię „Płytką wyobraźnia to kalectwo”. Jeśli wystarczy nam wyobraźni i nie zabraknie wytrwałości – właśnie: wytrwałości! – aby budować nasz świat według wartości najwyższych, przewyżczając nasze słabości, nasze codzienne ograniczenia, naszą własną zwykłą niepełnosprawność – wygramy wszyscy.

Myślę, że gdyby dzisiaj Jimowi Lovellowi w samolocie, czy w kapsule Apollo 13, zgasły wszystkie światła, to mógłby powtarzać słowa Igi Świątek, które zamieściła na Twitterze po półfinale US Open: „Nie przestawaj wierzyć. Nie przestawaj walczyć. Nie przestawaj pracować”.

A jak powtarzał Bartek Skrzyński: „Dopóki walczysz – jesteś zwycięzcą”.

Dziękuję!

Sławomir Piechota
Wrocław, październik 2022



Sławomir Piechota podczas spotkania z okazji przyznania Nagrody RPO im. doktora Macieja Lisa (2015)...



i w otoczeniu najbliższej rodziny



AWF
im. Polskich Olimpijczyków
we Wrocławiu

WROCŁAWSKA AWF

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu to szkoła z siedemdziesięciosześcioletnią już tradycją, kształcąca nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów i instruktorów, specjalistów turystyki i rekreacji, terapeutów zajęciowych oraz kosmetologów. Nauka odbywa się tu na trzech poziomach: studia licencjackie, magisterskie oraz doktoranckie. W ramach ewaluacji jakości działalności naukowej w dyscyplinie nauki o kulturze fizycznej Uczelnia uzyskała bardzo wysoką kategorię A.

Wrocławska AWF powstała w 1946 roku jako Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej współzałożycielem i pierwszym rektorem był prof. Andrzej Kłisiecki. W 1950 roku została przekształcona w samodzielną Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, która w roku 1956 uzyskała uprawnienia do nadawania stopni magisterskich, a w 1972 przemianowano ją na Akademię Wychowania Fizycznego. Od 1966 roku posiada prawa doktoryzowania, a od 1990 – prawa przeprowadzania przewodów habilitacyjnych; od roku 2011 na dwóch wydziałach.

W dotychczasowej historii Uczelni studia magisterskie ukończyło ponad 19 tysięcy absolwentów. Akademia może się też pochwalić znacz-





nym dorobkiem w kształceniu kadr naukowych kultury fizycznej. Wypromowano w niej blisko 700 doktorów, 69 doktorów habilitowanych oraz 26 profesorów nauk kultury fizycznej.

Doktorami honoris causa AWF we Wrocławiu są: Primo Nebiolo, Zbigniew Drozdowski, Tadeusz Ulatowski, Renée de Lubersac, Władimir Zatsiorski, Kazimierz Denek, Robert M. Malina, George E. Kilian, Tadeusz Luty, Tadeusz Szulc, Krystyna Nazar, Guang H. Yue, Andrzej Wit, Peter Weinberg, Krzysztof Klukowski, Claude-Louis Gallien, Jerzy





Smorawiński, Marek Bojarski, Wiesław Osiński, Andrzej Kraśnicki oraz Alojzy Z. Nowak. Ze Szkołą związali się też znani polscy trenerzy i sportowcy, mistrzowie Europy i świata. Są wśród nich również uczestnicy i medaliści igrzysk olimpijskich, którzy nie tylko godnie reprezentowali nasz kraj w tych największych i najważniejszych w sporcie rozgrywkach, dostarczając kibicom niezapomnianych wrażeń, ale też promowali idee olimpijskie: pokoju, uczciwego współzawodnictwa i równości. W podziękowaniu za wszystkie sportowe emocje oraz postawę

fair play Uczelnia postanowiła obrać Ich swoim patronem. Na mocy Ustawy z dnia 9 czerwca 2022 roku o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu Szkoła od października bieżącego roku nosi imię Polskich Olimpijczyków.

Atutem Uczelni jest z pewnością świetna atmosfera nauki w pięknym mieście, liczne wydarzenia sportowe i kulturalne, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz inicjatywy studenckie. Akademia dysponuje bardzo dobrą infrastrukturą mieszczącą się na terenie Stadionu Olimpijskiego.



Posiada znakomicie wyposażone laboratoria naukowe, sale dydaktyczne i obiekty sportowe. Współpracuje z kilkudziesięcioma partnerskimi uczelniami z całego świata. W każdym roku gości w swych murach wielu studentów z zagranicy. Studenci realizują tu swoje pasje i zainteresowania w sekcjach sportowych, kołach naukowych oraz projektach badawczych.

W ostatnich latach Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu wielokrotnie zajmowała pierwsze miejsce w rankingu uczelni wychowania fizycznego w Polsce.



DOKTORZY HONORIS CAUSA
AWF im. Polskich Olimpijczyków
we Wrocławiu



1998

**dr Primo Nebiolo
(1923–1999)**

włoski działacz sportowy, przewodniczący IAAF, wybitny i zasłużony organizator sportu w skali międzynarodowej



1998

**prof. dr hab. Tadeusz Ulatowski
(1923–2012)**

rektor AWF w Warszawie, trener i działacz sportowy, w młodości reprezentant i mistrz Polski w koszykówce



1998

**prof. dr hab. Zbigniew Drozdowski
(1930–2004)**

profesor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, antropolog, działacz na polu współpracy antropologii i kultury fizycznej



1999

**prof. Renée de Lubersac
(1925–2015)**

profesor VI Uniwersytetu im. Piotra i Marii Curie w Paryżu, specjalizowała się w psychomotoryce, psychodramaturgii, psychologii zachowań ludzkich, terapii relaksacyjnej oraz hippoterapii



1999

prof. dr Vladimir M. Zatsiorski

profesor Penn State University, specjalista w zakresie kinezylogii, uznany światowy autorytet



2004

**prof. dr hab. Kazimierz Denek
(1932–2016)**

profesor UAM w Poznaniu, pedagog, specjalista w zakresie dydaktyki ogólnej (teorii nauczania), twórca cyklicznych konferencji naukowych pod nazwą „Tatrzańskie Seminarium Naukowe”



2006

prof. Robert M. Malina

amerykański antropolog, specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu kinezylogii i antropologii rozwojowej, uwarunkowań środowiskowych rozwoju oraz sprawności fizycznej młodych osób



2006

George E. Kilian

(1924–2017)

prezes Międzynarodowej Federacji Sportów Uniwersyteckich (FISU) i Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA), zasłużony dla światowego sportu w praktyce organizacyjnej, dydaktyce i nauce



2007

prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty

rektor Politechniki Wrocławskiej, Przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, specjalista w zakresie fizykochemii, zasłużony dla rozwoju sportu akademickiego



2009

prof. dr hab. Tadeusz Szulc

rektor Akademii Rolniczej we Wrocławiu,
wiceminister edukacji, specjalista w zakresie
zootechniki



2010

**prof. dr hab. n. med. Krystyna Nazar
(1939–2014)**

profesor Instytutu Medycyny Doświadczalnej
i Klinicznej PAN, fizjolog, specjalizowała się
w zakresie wysiłków fizycznych i neurohormo-
nalnej regulacji metabolizmu



2010

dr Guang Yue

profesor Cleveland Clinic Lerner Institute,
specjalista w zakresie ośrodkowych
i obwodowych mechanizmów kontroli
ruchów człowieka, plastyczności i adaptacji
w obrębie układu nerwowego i mięśniowego,
biomechaniki ruchu człowieka



2012

prof. dr hab. Andrzej Wit

rektor AWF w Warszawie, jeden z pionierów i twórców biomechaniki sportu, specjalista w zakresie biofizyki, inżynierii biomedycznej i biomechaniki w rehabilitacji, absolwent AWF we Wrocławiu



2012

prof. dr hab. Peter Weinberg

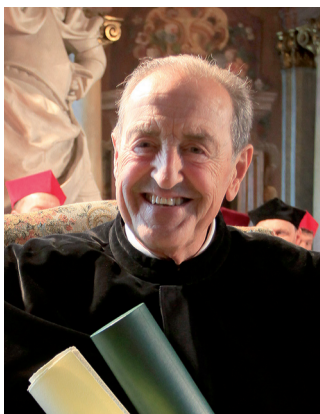
profesor Uniwersytetu w Hamburgu, specjalista w zakresie uczenia się w sporcie, historii sportu, kultury ruchu, biofizycznymi badaniami eksperymentalnymi nad ruchem i prozdrowotnym stylem życia



2013

prof. dr hab. n. med. Krzysztof Klukowski

pułkownik rezerwy, komendant Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, specjalista medycyny lotniczej, medycyny sportowej, rehabilitacji medycznej



2014

prof. Claude-Louis Gallien

prezydent Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU), członek Narodowej Komisji Uniwersyteckiej, specjalista w dziedzinie neurobiologii, uprawiał lekkoatletykę (rzut młotem) i żeglarstwo (klasa Finn).



2015

prof. dr hab. n. med. Jerzy Smorawiński

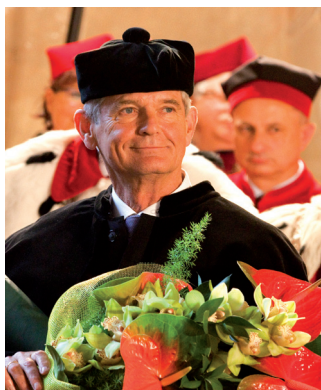
rektor AWF w Poznaniu, senator IV i V kadencji, specjalista medycyny sportowej, działacz sportowy, przewodniczący Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie



2016

prof. dr hab. Marek Bojarski

rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prawnik specjalizujący się w prawie karnym, prawie karnym skarbowym, prawie o wykroczeniach



2017

prof. dr hab. Wiesław Osiński

rektor AWF w Poznaniu, rektor PWSZ w Lesznie,
specjalista teorii wychowania fizycznego,
antropomotoryki i gerokinezjologii



2019

Andrzej Kraśnicki

prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego,
prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce,
działacz sportowy



2022

prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak

rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prezes
Akademickiego Związku Sportowego,
ekonomista, specjalista w zakresie m.in.
międzynarodowych stosunków gospodar-
czych, bankowości, zarządzania na rynkach
finansowych i na rynku kapitałowym

SPIS TREŚCI

Uchwała nr 41/2022 Senatu AWF we Wrocławiu	3
<i>ORATIO</i>	
Przemówienie JM Rektora AWF im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu prof. dra hab. Andrzeja Rokity.....	6
<i>DIPLOMA</i>	8
<i>LAUDATIO</i>	
Laudacja prof. dra hab. Marka Woźniewskiego	12
<i>OPINIONES</i>	
Opinia prof. dr hab. Anny Marchewki	20
Opinia prof. dra hab. Piotra Błędowskiego.....	28
<i>LECTIO DOCTORIS</i>	
Wykład Sławomira Piechoty, doktora honoris causa <i>O (niepełno)sprawności naszej powszechnej</i>	34
Wrocławska AWF.....	44
Doktorzy honoris causa AWF im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu	50

